

Sygn. akt II Kp 15/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

**Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz**

**Protokolant: Patryk Bartoszyński**

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 284 § 2 k.k. i inne

na skutek zażalenia M. L. i jego pełnomocnika

na postanowienie z dnia 9 grudnia 2014 roku, zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 12 grudnia 2014 roku, w sprawie o sygn. akt (...), w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

**postanowił:**

nie uwzględnić zażalenia M. L. i jego pełnomocnika i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej wD.w dniu 12 grudnia 2014 roku, w sprawie o sygn. akt (...), umorzono dochodzenie w sprawie o to, że:

- w okresie od maja 2011 roku do 9 czerwca 2014 roku w G. sprawcy przywłaszczyli powierzone im drewno ze zdemontowanej komórki, 10 drzew owocowych, 50 metrów siatki ogrodzeniowej, bramę ogrodzeniową, 2 sztuki drzwi od stodoły, cegły ze zdemontowanej komórki, okna, 200 metrów przewodów elektrycznych, skrzynkę rozdzielczą elektryczną, kuchnię kaflową, 4 piece kaflowe, 50m<sup>2</sup> desek podłogowych oraz 7 drzew orzecha włoskiego o łącznej wartości 21.200 zł na szkodę M. L., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego;
- w okresie od maja 2011 roku do 9 czerwca 2014 roku w G. sprawcy poprzez obdarcie kory uszkodzili 60 sztuk drzew owocowych oraz poprzez zasypanie ziemią stawu i zasypanie śmieciami silosu uczynili je niezdatnymi do użytku powodując łączne straty w wysokości 20.000 zł na szkodę M. L., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wnieśli pokrzywdzony M. L. i jego pełnomocnik, zaskarżając je w całości i zarzucając:

- niewyjaśnienie w toku postępowania najważniejszych okoliczności sprawy m. in. okresu, w którym popełniono kolejne elementy czynu;
- niesprecyzowanie jakie bezprawne działania nastąpiły po wydaniu wyroku Sądu Rejonowego w D.w sprawie o sygn. akt (...)
- błędne zinterpretowanie przez prowadzącego postępowanie i akceptującego postanowienie o jego umorzeniu, iż np. zniknięcie siatki ogrodzeniowej, bramy ogrodzeniowej, okien z garażu, drzwi do stodoły, przewodów elektrycznych, skrzynki elektrycznej to działania nie polegające na zagarnięciu mienia cudzego, a przypadki

zniszczenia wielu składników mienia pokrzywdzonego nie wypełniają znamion art. 288 k.k. zwłaszcza, że państwo W. wiedzieli, że w związku z w/w wyrokiem mieli opuścić nieruchomości i zostawić ją w stanie nie pogorszonym;

- rozpatrzenie sprawy z ewidentnym naruszeniem interesów pokrzywdzonego z równoczesnym zinterpretowaniem wszystkich aspektów sprawy po myśli osób, które zdewastowały i zagarnęły mienie;
- przedwczesność zaskarżonego postanowienia.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia tak, aby możliwe było uzupełnienie postępowania, wyjaśnienie wszystkich istotnych elementów sprawy i zakończenie jej sporządzeniem aktu oskarżenia. Na uzasadnienie swego stanowiska pokrzywdzony powołał się również na wyrok tut. Sądu z dnia 16 października 2014 roku, wydany w sprawie o sygn. akt (...)

Prokurator Rejonowy w D. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do przyjęcia, aby zachowanie sprawców wyczerpało znamiona czynów zabronionych.

Zdaniem Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy wskazuje, że decyzję procesową podjętą przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o umorzeniu dochodzenia w niniejszej sprawie należy uznać za trafną.

Przestępstwa penalizowane przepisem art. 284 § 2 k.k. (przywłaszczenie powierzonej rzeczy ruchomej) i przepisem art. 288 § 1 k.k. (zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie niezdatną do użytku cudzej rzeczy), mają charakter umyślny. Nie jest objęte penalizacją prawa karnego zniszczenie cudzej rzeczy, uszkodzenie takiej rzeczy lub uczynienie jej niezdatną do użytku, bądź zatrzymanie cudzej rzeczy ruchomej wtedy, gdy działanie sprawcy polega na nieumyślności, czyli wtedy gdy sprawca czynu nie ma zamiaru jego popełnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 k.k. występki można popełnić nieumyślnie tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Możliwość zaś popełnienia w takiej formie przestępstwa o znamionach opisanych w art. 284 § 2 k.k. lub w art. 288 § 1 k.k. obowiązująca ustawa karna nie przewiduje. Fakt, iż sprawca uszkodzenia rzeczy lub osoba zatrzymująca cudzą rzecz, która dopuszcza się takiej szkody w majątku właściciela nieumyślnie nie może ponosić odpowiedzialności za wskazane wyżej przestępstwa (ani też za żadne inne przestępstwa) nie oznacza, że pozostaje ona bezkarna, a poszkodowany nie ma możliwości domagania się naprawienia wyrządzonej mu takimi czynami szkody. Zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy powstałe w sposób nieumyślny (a więc w jednej z postaci nieumyślności, tj. w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa), bądź też niemożność uczynienia zadość obowiązkowi wydania właścicielowi stanowiącej jego własność rzeczy nie mającej cechy „przywłaszczenia” jego mienia, stanowić może podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego. Nieumyślne zniszczenie cudzej rzeczy lub spowodowana różnymi obiektywnymi (czy też nawet subiektywnymi, lecz nie mającymi cechy umyślności i nie odznaczającymi się zamiarem zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie) okolicznościami niemożność wydania właścicielowi jego rzeczy, są bowiem deliktami cywilnymi powodującym obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego, a w przypadku braku takiej możliwości – zapłacenia stosownego odszkodowania.

Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zarówno w treści zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jak i w treści wniesionego przez skarżącego zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, które to zażalenie w zasadzie powiela argumenty samego zawiadomienia nie eksponując innych okoliczności mających znaczenie dla sprawy, M. L. nie wskazywał na żadne tego typu okoliczności, które mogłyby przemawiać za przyjęciem, że w czynach, o popełnieniu których zawiadamiał dopatrzeć można się realizacji znamion czynów zabronionych określonych w art. 284 § 2 k.k., w art. 288 § 1 k.k., czy też w jakimkolwiek innym przepisie przewidującym odpowiedzialność karną.

W niniejszej sprawie czynności w postępowaniu przygotowawczym sprowadziły się do przesłuchania w charakterze świadków M. L. i B. W. (1) oraz do dokonania oględzin nieruchomości stanowiącej własność skarżącego (z uwagi na fakt, iż A. W. przeszła ostatnio udar mózgu i brak było możliwości złożenia przez nią zeznań). Ponadto przy ferowaniu rozstrzygnięcia Sąd wziął również pod uwagę dowody zgromadzone w sprawie, na którą powoływano się w zażaleniu, tj. zgromadzone w aktach sprawy Sądu Rejonowego w D. o sygn. akt (...). Wyrokiem wydanym w tej

ostatniej sprawie uznano A. W. i T. W. za winnych popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k. polegającego na tym, że wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyli 380 metrów kwadratowych dachówki marki (...) typu R (...) wartości nie niższej niż 19.608 zł stanowiącej własność M. L. w ten sposób, że w/w dachówkę, pozostawioną przez pokrzywdzonego w stodole na terenie stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w G.nr (...) która to nieruchomość została wydana A. W. na podstawie pierwotnie zawartej między nią a M. L. umowy dzierżawy tej nieruchomości, a następnie zawartej między nimi w dniu 4 maja 2011 roku przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, a którymi to umowami przedmiotowa dachówka nie była objęta, sprzedali nieustalonej osobie bez zgody M. L. za kwotę ok. 7.000 zł.

Na podstawie w/w dowodów Sąd uznał za niewątpliwie to, że pokrzywdzonego M. L. łączyły z A. W. i B. W. (1) umowy cywilnoprawne – pierwotnie umowa dzierżawy położonej w G. nieruchomości stanowiącej własność pokrzywdzonego, a następnie zawarta między nimi w dniu 4 maja 2011 roku przedwstępna umowa sprzedaży tej nieruchomości. Zarówno z treści wyjaśnień złożonych przez A. W. i T. W. w sprawie o sygn. akt (...), jak i z treści złożonych w tym postępowaniu przez pokrzywdzonego M. L. zeznań wynikało, że docelowo zamiarem obu stron było nabycie w/w nieruchomości na własność przez A. W. i jej męża B. W. (1) w celu prowadzenia tam gospodarstwa agroturystycznego i zajęć jazdy konnej. Plany te ostatecznie nie zostały zrealizowane wobec trudności w płatnościach umówionych rat, jakie zaistniały po stronie A. W. i jej męża. Nie ulega jednak również wątpliwości, że w związku z łączącą strony umową A. W. miała rozległe plany związane z zaadaptowaniem przedmiotowej nieruchomości i przeprowadzeniem w niej remontu, które to plany zaczęła realizować np. te dotyczące wymiany instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania. O tym, że w istocie tak było świadczyły również zeznania świadków przesłuchanych w sprawie o sygn. akt (...) oraz złożone w tejże sprawie nagranie z rozmowy, którą pokrzywdzony przeprowadził z A. W., a w trakcie której poruszane były w/w kwestie dot. remontu i podjętych przez A. W. przygotowań do jego przeprowadzenia. O planach tych nota bene pokrzywdzony wiedział i się im nie sprzeciwiał. Obie strony umowy miały bowiem nadzieję na sfinalizowanie przedwstępnej umowy sprzedaży i ostateczne przejęcie nieruchomości na własność przez A. W. i jej męża. W tym zakresie zeznania przesłuchanego w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie w charakterze świadka B. W. (1) uznać należało za wiarygodne w takim zakresie w jakim zeznał, iż podjęto już działania mające na celu przeprowadzenie remontu oraz wymianę instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania (gazowego) i wszelkie zmiany w nieruchomości i na terenie posesji, jakie wystąpiły w stosunku do jej stanu w jakim ją przejęli od pokrzywdzonego, prowadziły właśnie do realizacji tychże planów i taki wraz z żoną mieli zamiar podejmując te działania, nie przyświecał im natomiast zamiar niszczenia nieruchomości. B. W. (1) podał, że część z przedmiotów została wyrzucona, a część zutylizowana, a ponadto, że całe gospodarstwo nie było w dobrym stanie technicznym, zaś oni sami niczego nie niszczyli specjalnie, a jedynie w celu wykonania remontu, bądź poprawy bezpieczeństwa, przy czym sami ponieśli straty w związku z nakładami poczynionymi na inwestycję w nieruchomość i koniecznością jej opuszczenia. W związku z powyższym nie sposób w ślad za argumentami podniesionymi w zażaleniu przyjąć, że A. W. i B. W. (1) umyślnie, celowo, dokonali zniszczenia elementów nieruchomości należącej do pokrzywdzonego, bądź by elementy te zabrali w celu przywłaszczenia, co dotyczy zwłaszcza przewodów elektrycznych i skrzynki elektrycznej, kuchni kaflowej i pieców kaflowych oraz zerwanych w dwóch pomieszczeniach desek podłogowych, które to działania związane były przecież z wymianą w/w instalacji. Sam pokrzywdzony w sprawie (...) przyznał, że A. W., wykonała w tym budynku nową instalację gazową, to znaczy próbowała wykonać. Prace nie zostały skończone. Zostały tam jakieś przewody plastikowe położone, ale nie zatynkowane, wszystko wystaje i odstaje”, a nadto sam przyznał, że stan nieruchomości nie był dobry.

Odnośnie zarzutów pokrzywdzonego dotyczących się drzwi do stodoły to B. W. (1) zeznał, iż w jednej ze stodół w ogóle nie było drzwi, zaś co do drugiej to nic nie wie na temat tych drzwi. Zeznał ponadto, iż nie została przez nich rozebrana żadna murowana komórka, z której cegły mieliby przywłaszczyć. Odnośnie zniszczenia drzew B. W. (1) zeznał, iż po fakcie dopiero zorientował się, że należące do niego i jego żony konie obgryzały korę z drzew, albowiem pasły się na podwórzu. Co się zaś tyczy drzew orzecha włoskiego to B. W. (1) zeznał, że na posesji nie widział takich drzew, jednakże zaprzeczył, aby on sam lub jego żona ścinał takie drzewa. Z kolei odnośnie bramy wjazdowej zeznał on, że to on i jego żona wymienili tą bramę, a opuszczając nieruchomość zostawili ją na miejscu. Co do silosu to był on częściowo zasypany i zdewastowany wówczas gdy w/w wprowadzili się do nieruchomości, oni sami zaś dla bezpieczeństwa koni i dzieci zasypali go do końca. W stodole nie było okien gdy się wprowadzili. Z. składowany był zaś obornik, na którego

wywóz umówieni byli w sierpniu 2014 roku (podczas gdy wyprowadzali się w czerwcu 2014 roku). W tym miejscu wskazać należy, że sama okoliczność, że na rzecz pokrzywdzonego nie zwrócono niektórych elementów wyposażenia nieruchomości, bądź zwrócono je w stanie odbiegającym od pierwotnego lub nawet w stanie niezdatnym do dalszego użytku w żaden sposób nie przemawia za przyjęciem, że doszło do realizacji znamion przestępstwa. Jak już bowiem wskazano pewne „zniszczenia” w nieruchomości np. ubytki w przewodach elektrycznych nie świadczą o działaniu A. W. i B. W. (1) z zamiarem przywłaszczenia tych elementów, bądź celowego ich uszkodzenia, czy też uczynienia niezdatnymi do użytku. Trudno również mówić o takim zamiarze w przypadku zniszczeń dotyczących uszkodzenia kory drzew, co według zeznań B. W. (1), w żaden sposób nie podważonych w zażaleniu, nastąpić miało na skutek obgryzania tej kory przez konie. Abstrahując od powyższego zaznaczyć również trzeba, że co do części rzeczy B. W. (1) zakwestionował, aby w ogóle znajdowały się one na terenie posesji, bądź twierdził, że zostały tam one pozostawione w chwili jej opuszczania przez niego. Niewiadomym jest przy tym jaki był rzeczywisty stan nieruchomości w chwili jej przekazania A. W. i jej mężowi oraz kto jeszcze miał dostęp do nieruchomości zarówno wtedy gdy prowadzili oni tam jeszcze działalność, jak też wtedy gdy opuścili teren nieruchomości, a tym samym kto i w jakich okolicznościach dokonał zabrania rzeczy należących do pokrzywdzonego.

Żadna z podnoszonych przez pokrzywdzonego okoliczności nie wskazuje, że jego kontrahenci chcieli lub co najmniej godzili się na zniszczenie jego mienia, bądź by dokonali jego przywłaszczenia. Zasadnie wobec powyższego Prokurator uznał, że skoro nie została stwierdzona realizacja znamienia umyślności w działaniu w/w to brak było również – a to w oparciu o treść przepisu art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – podstaw do dalszego prowadzenia w tym zakresie postępowania przygotowawczego. Podkreślenia przy tym wymaga, że jakkolwiek pokrzywdzony w zażaleniu zarzucał, że umorzenie postępowania było przedwczesne, a należałoby je uzupełnić i wyjaśnić wszystkie istotne elementy sprawy to jednak nie wskazywał na żadne dowody, które mogłyby jeszcze w sprawie zostać przeprowadzone. W tym zakresie zaznaczyć należy przede wszystkim, że nie dysponuje on, a przynajmniej takiej nie przedłożył, ani nie zaoferował, żadną dokumentacją czy to fotograficzną, czy to nagraniami, bądź innymi dowodami, z których wynikałoby jaki był stan nieruchomości w chwili jej przekazania A. W. i B. W. (2), a tym samym jakie elementy wyposażenia faktycznie w tej nieruchomości były i do kiedy i w jaki sposób stan tej nieruchomości zmienił się do chwili z daty jej zwrócenia pokrzywdzonemu. Sam zaś pokrzywdzony, jak zeznał i w niniejszej sprawie i w sprawie o sygn. akt (...)nie przyjeżdżał często na teren tej posesji, a zatem sam na bieżąco nie kontrolował jej stanu. Zaznaczyć też wypada, że w toku sprawy o sygn. akt (...)(...)pokrzywdzony M. L.przyznał, że ani przy przekazaniu A. W.w/w nieruchomości w drodze umowy dzierżawy, ani później już w chwili podpisywania przedwstępnej umowy sprzedaży, nie został sporządzony żaden spis wskazujący na to co wchodzi w skład majątku, nie było żadnego oficjalnego protokołu przekazania rzeczy.

Reasumując, zrekompensowania ewentualnego uszczerbku majątkowego, którego doznać miał pokrzywdzony, winien on domagać się w toku postępowania cywilnego, nie zaś postępowania karnego, o ile brak jest bowiem dowodów na to, aby A. W., bądź B. W. (1) zrealizowali swym zachowaniem znamiona czynów zabronionych, to odpowiadać mogą oni ewentualnie za powstanie szkód w majątku pokrzywdzonego o ile udowodnione zostanie, że szkody takie faktycznie zaistniały z ich winy (choćby nieumyślnej). Skoro bowiem doszło do nieprawidłowości na tle wykonania łączącej strony umowy, bądź na tle dbałości o dobro powierzonego mienia, to otwarta jest dla pokrzywdzonego droga postępowania cywilnego poprzez wytoczenie przeciwko kontrahentom powództwa o naprawienie szkody (przywrócenie stanu poprzedniego, bądź wypłatę stosownej kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania).

Biorąc pod uwagę powyższe podzielić trzeba było stanowisko Prokuratora, iż brak jest przesłanek do dalszego kontynuowania postępowania przygotowawczego w przedmiotowej sprawie. W konsekwencji wniesione przez M. L. i jego pełnomocnika zażalenie ocenić należało jako niezasadne, co skutkowało orzeczeniem jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)